# Dwa Sławy, Śnieg (prod. The Returners)

Śnieg

Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, Znowu czekam, czekam na śnieg

ludzie w mieście się psują
ludzie w mieście się psują
ja tęsknię do miejsca z niższą temperaturą
mój ziom chciałby zwolnic
twój ziom musi zwolnic
nie starcza mu doby na plany, nie ma czasu się wys*ać i chodzi obs*any

jedyna mantra to budzik od nadgodzin do podludzi
dni tygodnia są do dupy
a weekendy są do wódy
dojechania tego siana tu ręką  a tu nogą
patologia, której hobby to być patologią
żaden z moich ziomów nie ustawia się na szachy
każdy z moich ziomów ciągle jakieś szacher-macher
wszystkie nasze ziomy bezustannie poganiani
społeczeństwo które karmi....
....
a mamy nie po to życia

Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, Znowu czekam, czekam na śnieg

klimat coś zmienił, klimat coś zmienił
nie pada od dawna, a wszędzie widać snowflejki
znowu patrzę przez okno i co stało się z nami?
byłem w sklepie z miłością
podryw nadal jest tani
na słuchawkach bonobo, myślę sobie czy ta ziemia właśnie prosi mnie o pomoc
monolog
czy mam chwytać za ....
wtedy parasolki w szklankę, trzeba śmigać do kokomo

Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, który spadnie na nas
Znowu czekam na Śnieg, Znowu czekam, czekam na śnieg